

**Sygn. akt II K 9/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2019 roku

Sąd Rejonowy w Chełmnie II Wydział Karny w składzie:

**Przewodniczący - Sędzia Agata Makowska-Boniecka**

Protokolant - stażysta M. P.

przy udziale Prokuratora - Asesora M. W.

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2019 r. i 4 października 2019 r.

sprawy:

**M. D. (1)**

**c. M. i A. z domu M.**

**ur. (...) w C.**

**oskarżonej o to, że:**

w dniu 20 września 2018 r. w C., będąc nauczycielem (...) w Szkole Podstawowej nr (...) im. S. S. (1) w C., w czasie lekcji naruszyła nietykalność cielesna małoletniej uczennicy J. Ś., uderzając ją dłonią w głowę

**tj. o czyn z art. 217 § 1 kk**

**orzeka:**

I. ustalając, iż oskarżona **M. D. (1)** dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu tj. występku z art. 217 § 1 k.k. oraz uznając, że wina oskarżonej oraz społeczna szkodliwość popełnionego czynu nie były znaczne, na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w związku z art. 67 § 1 k.k. prowadzone przeciwko M. D. (1) postępowanie karne warunkowo umarza na okres 1 (jednego) roku tytułem próby od uprawomocnienia się wyroku;

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonej nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej J. Ś., płatną do rąk jej przedstawicielki ustawowej A. Ś. w kwocie 500,- zł (pięćset złotych);

III. zasądza ze Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Chełmnie) kwotę 826,56 zł (osiemset dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt sześć groszy) brutto na rzecz adwokata K. T. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu,

IV. wymierza oskarżonej opłatę sądową w kwocie 100,- zł (sto złotych), natomiast wydatkami postępowania poniesionymi w sprawie obciąża Skarb Państwa.

**Sygn. akt: II K 9/19**

## UZASADNIENIE

W dniu 20 września 2018 roku dzieci z klasy V d Szkoły Podstawowej nr (...) w C. pisały sprawdzian na lekcji(...). M. D. (1) - nauczyciel (...) z którą dzieci miały już zajęcia w klasie IV, przechadzała się po klasie, jak to ma w zwyczaju i

sprawdzała postępy uczniów, pomagając w prawidłowym rozwiązaniu zadań. J. Ś. (ur. (...)) siedziała w pierwszej ławce. M. D. (1) zauważyła, że uczennica siedzi nad kartką, jakby się „zawiesiła”. Podeszła więc do niej od tyłu i uderzyła ją w skroń, na tyle, że poczuła ona ból, ale nie nazbyt mocno, a następnie palcem pokazała zadanie, nad którym siedziała, mając na celu ukierunkowanie jej, gdyż wiedziała, że J. umie rozwiązać to zadanie. J. zaczęła pisać i rozwiązała zadanie, ze sprawdzianu dostała dobrą ocenę. Trochę się popłakała, ale nie przeszkodziło jej to w rozwiązaniu zadania. Po zakończeniu lekcji J. popłakała się i była pocieszana przez koleżanki z klasy. Zadzwoniła do mamy, mówiąc jej, że została uderzona w głowę i płakała prosząc, by zabrać ją ze szkoły. Po przerwie J. udała się na lekcję religii, gdzie już nie płakała i zachowywała się normalnie. Brała aktywny udział w lekcji, ani ona, ani inne dzieci nie sygnalizowały, by stało się coś złego. Po odebraniu telefonu od córki A. Ś. najpierw przez dziennik elektroniczny, a następnie telefonicznie skontaktowała się z dyrektorem Szkoły R. U. z prośbą o pilne spotkanie. Do szkoły przyjechała ze swoim szwagrem R. S., który zabrał J. do domu po zwolnieniu jej przez matkę z reszty lekcji religii, a A. Ś. udała się na spotkanie do Pani Dyrektora. W spotkaniu uczestniczyła M. D. (1), A. Ś. i pedagog szkolny D. W.. W trakcie spotkania M. D. (1) pokazała na głowie pani pedagog, w jaki sposób miała naruszyć nietykalność cielesną J. Ś.. Pokazała to w ten sposób, że musnęła głowę dziecka. Dla D. W. było to nieprzyjemne odczucie, mimo tego, że zostało to pokazane w sposób dość delikatny. Pani D. oświadczyła, że czasem trzeba krzyknąć na dzieci, żeby je zdyscyplinować. Oświadczyła, że może przeprosić A. Ś., ale ta nie przyjęła przeprosin i zażądała, by jej córka nie uczestniczyła w lekcjach (...) prowadzonych przez M. D. (1). O zaistniałej sytuacji matka uczennicy zawiadomiła Burmistrza Miasta C., kuratora oświaty, Przewodniczącą Komisji Dyscyplinarnej dla (...), Rzecznika Prawa Dziecka i Prokuraturę Rejonową w Chełmnie. Tego samego dnia po zdarzeniu miało miejsce spotkanie (...), na którym był poruszony temat zdarzenia, do którego doszło na lekcji (...) w klacie V d. Wówczas rodzice ustalili, że porozmawiają ze swoimi dziećmi w domu na ten temat i prześlą swoją opinię na dziennik elektroniczny L.. Zdania w przypadku klasy V d były podzielone, część osób pozytywnie wypowiadała się o zajęciach z panią D., ale pojawiły się również opinie negatywne.

#### Dowody:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej M. D. (1) (k. 56-58, 126v-127),
- zeznania świadka A. Ś. (k. 20-21, 24, 127v-130),
- zeznania świadka R. S. (k.28-29, 133),
- zeznania świadka R. U. (k. 31-32, 130v-131v),
- zeznania świadka D. W. (k. 34-35, 131v-132v),
- zeznania świadka E. G. (k. 64-65, 132v-133),
- zeznania świadka A. K. (k. 67-68, 133-133v),
- zeznania świadka K. F. (k. 70-71, 203v-204v),
- zeznania świadka J. Ś. (k. 144-146) + protokół oględzin płyty z nagraniem (k. 157-162),
- zeznania świadka J. F. (k. 163-167),
- zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wraz z załącznikami (k. 1-15),
- odpis aktu urodzenia J. Ś. (k. 27).

Na skutek wniosku A. Ś., J. Ś. została poddana badaniu w Poradni P.-Pedagogicznej. Zgłoszenie miało na celu wydanie opinii w sprawie objęcia J. pomocą psychologiczną – pedagogiczną w formie zindywidualizowanej ścieżki kształcenia. Z wydanej opinii wynika, że J. jest dobrą uczennicą, do szkoły chodzi chętnie i systematycznie, ale nie chciała uczestniczyć w lekcjach (...) z uwagi na lęki dotyczące osoby nauczyciela przedmiotu. Pani Dyrektor poparła wniosek A. Ś. o objęcie J. zindywidualizowaną ścieżką kształcenia ze względu na bezpieczeństwo psychiczne

dziewczynki. Aktualnym badaniem psychologicznym stwierdzono, że zdolność spostrzegania i poprawnego myślenia J., niezależna od minionych doświadczeń i zdolności werbalnego komunikowania się kształtuje się zdecydowanie powyżej przeciętnej względem wieku dziewczynki. J. posiada przeciętną motywację do nauki oraz przeciętny w jej wieku poziom lęku przed szkołą. Aktualnym największym zmartwieniem J. jest sprawa z panią od (...). Na podstawie badania pedagogicznego stwierdzono, że J. jest właściwie zmotywowana do pracy na materiale szkolnym, ale tylko na zadaniach, którym jest w stanie sprostać. Wówczas pracuje chętnie, wytrwale i zależy jej na pozytywnych efektach swojej pracy. W obliczu trudności zbyt szybko rezygnuje z dalszego wysiłku intelektualnego. Z uwagi na lęk, który towarzyszy uczennicy na lekcji (...) zalecono udzielenie dziewczynce pomocy psychologiczno – pedagogicznej w formie zindywidualizowanej ścieżki kształcenia.

Dowody :

- dokumentacja z Poradni Psychologicznej – P. (...) w C. – koperta k. 73,
- zeznania świadka A. Ś. (k. 20-21, 24, 127v-130).

M. D. (1) ma opinię surowego nauczyciela, mało się uśmiecha, kiedy się denerwuje zdarza się, że mówi podniesionym głosem. Jednocześnie część rodziców dzieci stanęła w obronie nauczyciela.

Dowody:

- listy referencyjne (k. 122-125),
- wyjaśnienia oskarżonej (k. 126v-127),
- zeznania świadka A. K. (k. 67-68, 133-133v),
- zeznania świadka K. F. (k. 70-71, 203v-204v),
- zeznania świadka J. Ś. (k. 144-146) + protokół oględzin płyty z nagraniem (k. 157-162),
- zeznania świadka J. F. (k. 163-167).

Na podstawie udziału w przesłuchaniu świadka J. Ś., wywiadu od matki dziewczynki, rozmowy z badaną, badania psychiatrycznego i psychologicznego biegła psycholog B. Ł. w opinii pisemnej z dnia 1 lipca 2019 roku doszła do wniosku, że: nieletnia J. Ś. cechuje się sprawnością intelektualną mieszczącą się w granicach inteligencji powyżej przeciętnej; jej procesy poznawcze funkcjonują w granicach normy wiekowej; pod względem intelektualnym J. Ś. jest zdolna do prawidłowego spostrzegania, zapamiętywania i odtworzenia sekwencji zdarzeń, w których uczestniczyła; istnieje duże prawdopodobieństwo, iż złożone przez J. Ś. zeznania odzwierciedlają jej rzeczywiste przeżycia; nie przejawia skłonności do konfabulacji ani szczególnej podatności na wpływy innych osób. J. Ś. bezpośrednio po zdarzeniu ujawniała zarówno klinicznie, jak i w Przeprowadzonym w Poradni P. – P. (...) badaniu, reakcję lękową na zdarzenie będące przedmiotem postępowania sądowego. Obecnie jej stan psychiczny nie budzi żadnych zastrzeżeń. Natomiast małoletnia świadek J. F. cechuje się sprawnością intelektualną mieszczącą się w granicach normy wiekowej; pod względem intelektualnym J. F. jest zdolna do prawidłowego spostrzegania, zapamiętywania i odtworzenia sekwencji zdarzeń, w których uczestniczyła; istnieje duże prawdopodobieństwo, iż złożone przez J. F. zeznania odzwierciedlają jej rzeczywiste przeżycia; nie przejawia skłonności do konfabulacji ani szczególnej podatności na wpływy innych osób

Dowód: - opinia sąдово-psychologiczna dot. J. Ś., (k. 168-172)

- opinia sąдово-psychologiczna dot. J. F., k. 173-175

**M. D. (1)** (lat 58) ma wykształcenie wyższe z przygotowaniem pedagogicznym, zatrudniona jest w Szkole Podstawowej nr (...) im. S. S. (1) w C. na stanowisku nauczyciela (...) jej staż pedagogiczny to 38 lat, a stopień awansu

– nauczyciel dyplomowany. Ostatnia ocena jej pracy dokonana była w dniu 13.06.2012 r. jako wyróżniająca. W toku nienagannie pełnionej służby była wielokrotnie nagradzana przez Dyrektora Szkoły nagrodami pieniężnymi. W dniu 19 lipca 2018 r. otrzymała „Medal Komisji Edukacji Narodowej” za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania. Otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 4.121,40 zł miesięcznie. Decyzją Dyrektora Szkoły Podstawowej nr (...) w C. z dnia 24.09.2018 r. została zawieszona w pełnieniu obowiązków nauczyciela od dnia 25.09.2018 r. do czasu zakończenia postępowania dyscyplinarnego, nie dłużej jednak niż na 6 miesięcy. Decyzja ta została następnie uchylona z powodów formalnych.

#### Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonej (k. 56-58, k. 126v),
- karta karna (k. 42, 186),
- informacja o dochodach z systemu teleinformatycznego (k. 43),
- wydruki z baz danych (k. 44-53)
- Załącznik nr 1 – materiały z Kuratorium (...),
- Załącznik nr 2 - kopia akt osobowych M. D. z Centrum (...) w C.,

Oskarżona przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia w przeważającej części zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Potwierdziła fakt zaistnienia zdarzenia z udziałem J. Ś. na lekcji (...) w dniu 20 września 2018 roku w trakcie sprawdzianu, ale odmiennie oceniła swoje zachowanie. Od samego początku podkreślała, że tylko dotknęła J. palcem w skroń, żeby ją zmobilizować do myślenia i wyrwać ze stanu zawieszenia. Swój brak przyznania się do winy i wcześniejsze wyjaśnienia oskarżona podtrzymała na rozprawie głównej. Wyjaśniła, że nie zdawała sobie sprawy, że z powodu jej postępowania J. mogła poczuć się źle, a to, że ją dotknęła czy musnęła wynikało z sympatii, bo chciała jej pomóc, widziała, że ona zna odpowiedź na to zadanie. Po rozmowie z J. zaczęła ona pisać sprawdzian, nie odniosła wrażenia, że czuje się niekomfortowo. Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej za wiarygodne w tej części, w której przyznaje ona fakt samego zajścia i motywacji, jaka nią kierowała. Natomiast Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej odnośnie do tego, że gest oskarżonej nie był uderzeniem (a jedynie dotknięciem), gdyż w tej części depozycje oskarżonej pozostają w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej, jej matki A. Ś. oraz świadka D. W., na której oskarżona demonstrowała swój sposób działania.

Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do wiarygodności zeznań J. Ś.. Do takiej konstatacji prowadzi analiza samego zapisu przesłuchania w bezpiecznym pokoju, które Sąd przeprowadził w obecności biegłego psychologa w trybie art. 185a k.p.k., kiedy dziewczynka składała zeznania spontanicznie, nie ujawniając skłonności do przesady czy koloryzowania. Wątpliwości odnośnie do prawdomówności J. nie miała też biegła psycholog, która sporządziła w przedmiotowej sprawie pisemną opinię. J. Ś. konsekwentnie, tj. zarówno swojej matce, jak i przed Sądem, mówiła o uderzeniu, a nie dotknięciu i nie ma powodu, by jej nie wierzyć. W szczególności dlatego, że gest nauczycielki jako nieprzyjemny odebrała też pedagog D. W., na której oskarżona zademonstrowała ruch ręką, mimo, że zrobiła to delikatnie. Również jako niestosowne zachowanie nauczycielki oceniła obecna przy tym demonstrowaniu dyrektor szkoły R. U.. Z kolei źródłem wiedzy na temat zachowania i nastroju J. już po lekcji (...) i przerwie, tj. na lekcji religii i po niej, są zeznania samej J. (wtedy już była wesoła), jej koleżanki z klasy J. F., katechetki E. G., jak również szwagra A. R. S., który feralnego dnia odebrał J. od matki w szkole i zawiózł ją do domu. Sąd dał wiarę i uczynił podstawą swoich ustaleń zeznania w/w świadków, a także A. K., K. F. i J. F., na okoliczność tego, jakim nauczycielem jest oskarżona. Zeznania wszystkich wyżej wymienionych korespondują ze sobą, wzajemnie się uzupełniają i tworzą logiczny obraz zachowania oskarżonej w ogóle, jak i w dniu zdarzenia będącego przedmiotem osądu. W szczególności trudno znaleźć racjonalne wytłumaczenie, dlaczego pracownicy szkoły, do której uczęszcza J. Ś., mieliby zeznawać nieprawdę. Trudno racjonalnie wytłumaczyć, co szkoła mogłaby zyskać dzięki bezzasadnemu nadszarpnięciu reputacji oskarżonej.

Sąd uznał za miarodajne opinie sądowo – psychologiczne, dotyczące małoletnich świadków J. Ś. i J. F., albowiem sporządzone one zostały przez biegłą psycholog, zgodnie z jej niekwestionowaną fachową wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Biegła sporządziła opinie po uczestniczeniu w przesłuchaniu pokrzywdzonej i świadka przed Sądem i po przeprowadzaniu badania tych osób i wnioski zawarte w opiniach są logiczną konsekwencją przeprowadzonych badań. Opinie biegłej były jasne, pełne i rzetelne, odpowiadały na tezy postawione w postanowieniu o dopuszczeniu opinii, ponadto żadna ze stron procesu nie wносиła zastrzeżeń do tej opinii i nie budziła ona wątpliwości Sądu.

Sąd ujawnił także i dał wiarę pozostałym dowodom zawnioskowanym w akcie oskarżenia i przedłożonym przez strony w toku postępowania, tj. dowodom z dokumentów w postaci akt osobowych oskarżonej i materiałów nadesłanych z Kuratorium (...), danych o karalności, załączników do zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, gdyż zostały sporządzone w odpowiedniej formie, są jasne, przejrzyste i korespondują z ustaleniami wynikającymi z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonej, a co za tym idzie – są wiarygodne.

Mając na uwadze powyższe rozważania faktyczne i zaprezentowaną ocenę ujawnionych w sprawie dowodów Sąd uznał, że wina oskarżonej odnośnie zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu nie budzi wątpliwości, a zebrany materiał dowodowy nie nasuwa wątpliwości co do poszczególnych okoliczności stanu faktycznego.

Zgodnie z art. 217 § 1 k.k. kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Penalizowane na gruncie art. 217 § 1 zachowanie polega na naruszeniu nietykalności cielesnej człowieka. Użyty przez ustawodawcę zwrot normatywny na oznaczenie czynności wykonawczej stanowi formułę bardzo pojemną. Mieszczą się w nim bowiem wszelkiego rodzaju czynności oddziałujące na ciało drugiej osoby, które nie są przez nią akceptowane. Musi mieć wymiar fizyczny (wyrok SA w Białymstoku z 9.08.2012 r., II AKa 137/12, LEX nr 1217652). Komentowany przepis wymienia jeden z możliwych sposobów realizacji znamienia czynnościowego w postaci uderzenia człowieka. Należy przez to pojęcie rozumieć zadanie ciosu. Sprawca może to uczynić ręką, inną częścią ciała (np. kopnięcie, cios głową), a także przy użyciu jakiegoś przedmiotu, np. kija. Następstwa uderzenia nie mogą jednak wykraczać poza mieszczące się w naruszeniu nietykalności cielesnej (O. Górniok [w:] O. Górniok [i in.], Kodeks karny..., s. 247). Zwrot normatywny „w inny sposób narusza [...] nietykalność cielesną” obejmuje wszelkie możliwe rodzaje ingerencji sprawcy w nietykalność cielesną człowieka. Z oczywistych względów nie jest możliwe podanie ich pełnego wyliczenia. Jedynie zatem tytułem przykładu można wskazać następujące sytuacje: oblanie drugiej osoby płynem, oplucie, spoliczkowanie, potrącenie kogoś ręką lub barkiem, popchnięcie, ciągnięcie za włosy, przytrzymanie, szarpanie, uciskanie, podstawienie nogi, zrzucenie czapki lub okularów, uderzenie rękawiczką, rozbicie na ubraniu jajka, obcięcie włosów (nawet „na zero”), ogolenie, szczypanie, klucie, poklepywanie, rzucenie w kogoś jakimś przedmiotem, pocałunek drugiej osoby bez jej zgody (M. M., Uwagi..., s. 169–171). Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 2.03.2010 r., WA 1/10, LEX nr 844279: „takie wyrażenia jak «uderzenie», «pchnięcie», «odepchnięcie» mają, po pierwsze, odmienne znaczenie, a po wtóre, cechują się – odpowiednio – zwiększającą się aktywnością sprawcy, nasileniem jego złej woli, a także zamiarem. Nie bez powodu zatem ustawodawca wyszczególnił wprost określone w art. 217 § 1 k.k. znamię «uderza», a większość komentatorów jako przykład znamienia «w inny sposób narusza [...] nietykalność cielesną» podaje pchnięcie człowieka. Odpychanie natomiast, tego drugiego znamienia (z art. 217 § 1 k.k.) nie wypełnia”. Podejmowane przez sprawcę działania nie muszą się wiązać z zadaniem pokrzywdzonemu bólu. Przykładem czynności realizujących znamiona typu czynu zabronionego z art. 217 § 1, a niesprawiających osobie pokrzywdzonej tego rodzaju dolegliwości, mogą być przejawy molestowania seksualnego, takie jak obejmowanie osoby pokrzywdzonej, głaskanie jej (J. W., Molestowanie..., s. 66) – [por. W. W. (red.), Z. A. (red.) Kodeks karny. Część Szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. 212-277d, dostępny w serwisie (...)].

Przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej należy do kategorii przestępstw umyślnych, które może być popełnione w obu postaciach umyślności (zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i wynikowym). Sprawca winien uświadamiać sobie wystąpienie w realiach konkretnego stanu faktycznego wszystkich okoliczności stanowiących desygnaty znamion strony przedmiotowej typu czynu zabronionego z art. 217 § 1. Musi zdawać sobie sprawę z tego, że – podejmując określone zachowanie – narusza w ten sposób nietykalność cielesną drugiej osoby. Strona woluntatywna

zamiaru bezpośredniego występuje w postaci chęci uderzenia człowieka bądź też w inny sposób naruszenia jego nietykalności cielesnej. Z kolei znamię godzenia się sprawcy na popełnienie czynu zabronionego z art. 217 § 1 należy przyjąć wówczas, gdy:

1) miał on świadomość wysokiego stopnia prawdopodobieństwa, że podejmując określone zachowanie, narusza w ten sposób nietykalność cielesną człowieka;

2) nie podjął żadnych czynności zmniejszających stopień prawdopodobieństwa popełnienia takiego czynu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że oskarżona w sposób niebudzący wątpliwości naruszyła nietykalność cielesną J. Ś. w ten sposób, że uderzyła ją dłonią w głowę. Dla wypełnienia znamion przestępstwa nie było konieczne, aby to uderzenie było silne lub aby wiązało się z zadaniem pokrzywdzonej bólu. Wystarczy, że doszło do kontaktu fizycznego, który nie był akceptowany przez uczennicę, który wywołał u niej poczucie dyskomfortu, pozbawił poczucia bezpieczeństwa, w jej odczuciu był nieprzyjemny i upokarzający. W ocenie Sądu oskarżona działała w zamiarze ewentualnym, powinna była się bowiem liczyć z tym, że zachodząc J. Ś. od tyłu i uderzając, dotykając czy też muskając – jak to sama określiła - ją w głowę naruszy jej nietykalność cielesną. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że skrzywdzenie J. nie było zamiarem oskarżonej, która chciała ją zmobilizować do pracy i zwiększenia wysiłku intelektualnego nad rozwiązywanym zadaniem, użyła jednak niewłaściwej i nieproporcjonalnej do tego metody. Trzeba mieć na uwadze, że J. Ś. po tym zdarzeniu jednak rozwiązała zadanie prawidłowo i otrzymała pozytywną ocenę ze sprawdzianu.

Z tych względów Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonej na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k., uznając, że wina oraz społeczna szkodliwość popełnionego przez oskarżoną czynu nie są znaczne.

Za warunkowym umorzeniem postępowania karnego przemawia w ocenie Sądu również dotychczasowy sposób życia oskarżonej. Oskarżona nie była karana za popełnienie przestępstw, a więc zarzucane jej przestępstwo było incydentalnym wydarzeniem w jej życiu, stąd też należy wnioskować, iż oskarżona zdała sobie sprawę z nagannego charakteru swojego postępowania. W związku z powyższym Sąd uznał, iż wobec oskarżonej zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna. Dotychczasowa, wieloletnia praca oskarżonej w charakterze nauczyciela nie budziła żadnych zastrzeżeń, była wielokrotnie oceniana jako wyróżniająca, otrzymywała ona liczne nagrody Dyrektora Szkoły, a wreszcie - „Medal Komisji Edukacji Narodowej” za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania. Ocena dokonana przez uczniów i ich rodziców, jakoby oskarżona miała być zbyt surowa i miała krzyczeć na lekcjach, ma jednak charakter wysoce subiektywny. Nikt wcześniej nie zgłaszał skarg i uwag związanych z pracą M. D. (1), a późniejsze ich artykułowanie mogło być równie dobrze efektem rozpętanej już m.in. przez doniesienia prasowe nagonki. Z doświadczenia życiowego Sądu wynika, że na przestrzeni ostatnich lat postawa rodziców uczniów uległa zasadniczej zmianie. Obecnie nawet podniesienie głosu i stanowcze uspokajanie uczniów może spotkać się z dezaprobatą ich rodziców, którzy niejednokrotnie prezentują niezwykle roszczeniowe nastawienie. Nauczyciel nie jest już autorytetem, a niektórzy rodzice uzurpują sobie prawo do decydowania o tym, jak ma wyglądać jego praca z ich dziećmi.

Sąd warunkowo umorzył postępowanie wobec oskarżonej na okres 1 roku, uznając, iż taka długość okresu próby jest rozstrzygnięciem adekwatnym do wagi przypisanego oskarżonej czynu i niezbędnym, by zweryfikować, czy pozytywna prognoza kryminologiczna okazała się w stosunku do oskarżonej trafna.

We wnioskach końcowych Prokurator żądał orzeczenia nawiazki na pokrzywdzonej w kwocie 500 zł. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej żądał orzeczenia częściowego zadośćuczynienia na rzecz J. Ś. w kwocie 2.000 zł.

Zgodnie z art. 67 § 3 k.k. zdanie pierwsze, umarzając warunkowo postępowanie karne, sąd nakłada na sprawcę obowiązek naprawienia szkody w całości albo w części, a w miarę możliwości również obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, albo zamiast tych obowiązków orzeka nawiazkę. Najważniejsze w niniejszej sprawie jest oczywiście końcowe sformułowanie z cytowanego zadania, a ewentualny problem sprowadza się do odpowiedzi na pytanie jak interpretować treść, że zamiast obowiązków naprawienia szkody i zadośćuczynienia Sąd orzeka nawiazkę. Zdaniem Sądu obligatoryjność orzeczenia nawiazki występuje wyłącznie w sytuacji, gdy czynem popełnionym przez

oskarżonego wyrządzona została szkoda lub /i/ krzywda, a zarazem nie zostały one zrekompensowane w całości przed chwilą orzekania. Wówczas dopiero pojawia się możliwość orzeczenia któregoś z trzech „środków” – naprawienia szkody, zadośćuczynienia, nawiązki. W odniesieniu do pokrzywdzonej J. Ś. Sąd uznał, że kwota nawiązki wskazana przez Prokuratora w wysokości 500 zł jest uzasadniona, a dokładne określenie rozmiaru krzywdy pokrzywdzonej było znacznie utrudnione. Określając wysokość nawiązki Sąd wziął pod uwagę to, że J. Ś. bezpośrednio po zdarzeniu ujawniała zarówno klinicznie, jak i w Przeprowadzonym w Poradni P. – P. (...) badaniu, reakcję lękową na zdarzenie będące przedmiotem postępowania sądowego. Jednak obecnie jej stan psychiczny nie budzi żadnych zastrzeżeń. Trudno określić, na ile na stan J. wpłynęło samo zdarzenie, nad którym sama przeszła do porządku dziennego po pocieszeniu przez koleżanki, gdy na lekcji religii była już wesoła, a na ile wtórna stygmatyzacja, jaka niewątpliwie miała miejsce na skutek poddania jej badaniom psychologiczno-pedagogicznym i w konsekwencji objęcia indywidualnym tokiem nauczania przez innego nauczyciela. Sama J., zapytana, czy nie chciała sama wrócić na lekcje (...) z całą klasą i jak to się stało, że teraz ma sama lekcje, powiedziała: „... jak pani mnie uderzyła i poszłam do swojej szafki, to tęskniłam, żeby z powrotem mieć lekcję z całą klasą, ale stwierdziłam, że chyba lepiej, jak mnie uczy pan S., niż wrócić po tej całej sytuacji z powrotem tam”. W ocenie Sądu gdyby problem został rozwiązany na poziomie szkoły, a nie na forum publicznym (zawiadomienia do wszystkich możliwych instytucji, kuratorium Rzecznika Praw Dziecka, samorządu terytorialnego, artykuły w prasie, doniesienie do Prokuratury itd.), J. nie doświadczyłaby traumy w takim stopniu. Trudno się oprzeć wrażeniu, że bardziej niż sama J. całą sytuacją poczuła się skrzywdzona jej matka, która oczekiwała ukarania nauczycielki za wszelką cenę. Dlatego też Sąd orzekł nawiązkę, której wymiar uwzględnia powyższe okoliczności. Określona przez Sąd suma nawiązki w kwocie 500 zł ustalona została w sposób na tyle wymierny, iż nie zrukuje finansowo oskarżonej. Zarobki oskarżonej i jej wydatki pozwalają na uiszczenie nawiązki w orzeczonej kwocie. Należy w tym miejscu podkreślić, że oczywiście doceniając walor kompensacyjny nawiązki nie sposób zapominać, że w razie braku usatysfakcjonowania wysokością nawiązki pokrzywdzony może dochodzić dalszym roszczeń na drodze postępowania cywilnego.

O kosztach oskarżycielki posiłkowej nie orzeczono wobec braku stosownego wniosku.

Orzeczenie o wynagrodzeniu obrońcy za pomoc prawną udzieloną z urzędu Sąd wydał na podstawie § 17 ust. 2 pkt 3 i § 20 w zw. z § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. z 1983 r. Dz. U. Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd w punkcie IV wyroku obciążył oskarżoną jedynie opłatą oraz nie obciążył jej wydatkami postępowania, którymi obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze całokształt zobowiązań finansowych nałożonych na oskarżoną w wyroku i jej dochody. Oskarżona po opłaceniu wszystkich stałych zobowiązań posiada na życie kwotę 1.800 zł i nie będąc w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania siebie i rodziny korzystała z pomocy obrońcy z urzędu.

SSR Agata Makowska-Boniecka